



Sygn. akt I UK 271/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Halina Kiryło

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania G. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

z udziałem zainteresowanych: [...]

o składki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 marca 2015 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 16 stycznia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 20 lutego 2013 r. zmienił zaskarżoną przez G. G. decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w ten sposób, że stwierdził, iż odwołujący się nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania „V.” Spółki z o.o. w

L. z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne za okres od maja 2003 r. do października 2003 r. oraz za luty 2004 r., składek na ubezpieczenie zdrowotne za okresy od lutego 2001 r. do kwietnia 2001 r. i od października 2002 r. do października 2003 r. oraz za luty 2004 r., a także składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okresy od lutego 2001 r. do kwietnia 2001 r., od listopada 2001 r. do lutego 2002 r., za lipiec 2002 r., za okres od października 2002 r. do października 2003 r. oraz za luty 2004 r., z tytułu kosztów egzekucyjnych oraz odsetek od należności składkowych w łącznej wysokości 114.353,06 zł oraz zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującego się i zainteresowanych [...] kwoty po 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w pkt II w ten sposób, że zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz zainteresowanych kwoty po 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, oddalił apelację w pozostałym zakresie i zasądził od organu rentowego na rzecz G. G. kwotę 2.700 zł oraz na rzecz zainteresowanych [...] kwoty po 900 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd odwoławczy zaakceptował poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, zgodnie z którymi „V.” Spółka z o.o. posiada względem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dług wynikający z zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okresy wskazane w decyzji. W tym okresie G. G. pełnił funkcję członka zarządu tej spółki, następnie składając swoją rezygnację. Działania organu rentowego doprowadziły do wyegzekwowania jedynie części zaległości składkowych, bo postanowieniem z dnia 4 lipca 2005 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w C. umorzył postępowanie egzekucyjne prowadzone w stosunku do spółki z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z powodu braku składników i praw majątkowych podlegających egzekucji. Organ rentowy wszczął postępowania o ustalenie odpowiedzialności za długi spółki z tytułu składek oddzielnie w stosunku do każdego z byłych członków jej zarządu. Wobec R. Ł. i J. S. postępowania te zakończyły się decyzjami z dnia 14 grudnia 2009 r., od których

zainteresowani odwołali się do Sądu. Odwołanie R. Ł. zostało uwzględnione wyrokiem Sądu Okręgowego z 17 marca 2011 r., który uprawomocnił się wskutek wyroku Sądu Apelacyjnego z 18 października 2011 r. Wyrok Sądu Okręgowego uwzględniający odwołanie J. S. zapadł natomiast 19 stycznia 2011 r. i uprawomocnił się wskutek wyroku Sądu Apelacyjnego z 18 października 2011 r.

Odnosząc się do zarzutu organu rentowego co do niezasadnego przywrócenia odwołującemu się terminu do wniesienia odwołania postanowieniem Sądu Okręgowego z 20 lutego 2013 r., Sąd odwoławczy wskazał, że choć faktycznie Sąd pierwszej instancji nie przedstawił w tym zakresie żadnego wyводу, to jest to uchybienie pozostające bez żadnego wpływu na rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny jako sąd orzekający merytorycznie może bowiem w oparciu o materiał zawarty w aktach sprawy ocenić prawidłowość decyzji o przyjęciu odwołania do rozpoznania. Zgodnie z art. 477⁹ § 3 k.p.c., sąd odrzuca odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Przedmiotowa decyzja organu rentowego z dnia 31 grudnia 2009 r. nie została skutecznie doręczona odwołującemu się, gdyż doręczenia dokonywano na adres: K., ul. P., podczas gdy od 16 września 2009 r. mieszkał on pod adresem: L., ul. Ś. Doręczenie zastępcze opiera się na domniemaniu, że pismo dotarło do rąk adresata, a domniemanie to może być obalone przez adresata przez wykazanie, że pisma nie otrzymał. Zdaniem Sądu drugiej instancji, odwołujący się wykazał, że decyzji organu rentowego nie otrzymał, gdyż zamieszkiwał pod innym adresem niż wskazano w tej decyzji. Jednocześnie Sąd ten uznał za niezasadne twierdzenia organu rentowego, że G. G. wiedział o wydanej w stosunku do niego decyzji, gdyż był stroną (zainteresowanym) w postępowaniach sądowych dotyczących odpowiedzialności R. Ł. i J. S. za zaległości składowe spółki. Z akt spraw [...] wynika bowiem, że również w tych postępowaniach odwołujący się był zawiadamiany na nieaktualny już adres. W ocenie Sądu odwoławczego, uzasadnione jest więc stwierdzenie, że dopiero w marcu 2012 r. G. G. dowiedział się o treści zaskarżonej decyzji, wnosząc od niej odwołanie, wobec czego przyjęcie sprawy przez Sąd Okręgowy do rozpoznania było prawidłowe.

Sąd Apelacyjny za trafną uznał również dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę prawną stanu faktycznego, podnosząc że podstawą odpowiedzialności G. G. jako członka zarządu „V.” Spółki z o.o. za zaległości składkowe tej spółki jest art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 749 ze zm.) w związku z art. 31 i art. 32 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.; dalej jako: „ustawa systemowa”), przewidujący przede wszystkim, że członkowie zarządu spółki odpowiadają solidarnie za te zaległości. Już z tej przyczyny zaskarżoną decyzję, przenoszącą odpowiedzialność za zaległości składkowe spółki tylko na odwołującego się, należy uznać za wadliwą, albowiem nie obejmuje ona wszystkich członków zarządu pełniących funkcje w tym samym okresie i nie wskazuje na ich wspólną solidarną odpowiedzialność, a także solidarną odpowiedzialność ze spółką, co prawidłowo stwierdził Sąd Okręgowy. Sąd odwoławczy nie znalazł też podstaw do zanegowania stanowiska Sądu pierwszej instancji, że zaległości składkowe spółki za okres od lipca 2002 r. do października 2003 r. nie mogły być objęte zaskarżoną decyzją z 31 grudnia 2009 r., bo w tym zakresie decyzja naruszała art. 118 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy systemowej, zgodnie z którym nie można wydać decyzji o odpowiedzialności składkowej osoby trzeciej, jeżeli od końca roku kalendarzowego, w którym powstała zaległość składkowa, upłynęło 5 lat. Decyzja wydana wobec G. G. mogła zatem dotyczyć wyłącznie zaległości składkowych za luty 2004 r., ale w związku z wadliwościami decyzji odnoszącymi się do braku objęcia odpowiedzialnością wszystkich członków zarządu na zasadzie solidarności, również w tym zakresie jego odwołanie musiało być uwzględnione.

Sąd odwoławczy za częściowo uzasadniony uznał natomiast zarzut apelującego organu rentowego dotyczący kosztów postępowania zasądzonych przez Sąd Okręgowy na rzecz zainteresowanych, podnosząc przede wszystkim, że R. Ł., J.S. i A. G. zostali wezwani nieprawidłowo do udziału w tej sprawie, gdyż nie mieli faktycznie statusu zainteresowanych. A. G. nie była bowiem członkiem zarządu spółki w okresie objętym zaskarżoną decyzją, zaś w stosunku do R. Ł. i J. S. zapadły prawomocne wyroki uwalniające ich od odpowiedzialności za zaległości

składkowe spółki za ten sam okres, który objęty jest zaskarżoną decyzją. W takiej sytuacji nie ma podstaw do stwierdzenia, że wynik niniejszej sprawy miałby wpływ na ich prawa i obowiązki w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 k.p.c. Ponieważ jednak Sąd Okręgowy wezwał te osoby do udziału w sprawie i ustanowiły one pełnomocników w osobach radców prawnych, należało zgodnie z zasadą wynikającą z art. 98 k.p.c., orzec o obowiązku zwrotu na ich rzecz kosztów procesu. Sąd drugiej instancji nie podzielił jednak stanowiska Sądu pierwszej instancji, że wynagrodzenie pełnomocników zainteresowanych w wysokości 3.600 zł (choć ustalone prawidłowo na podstawie § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 490; dalej jako: „rozporządzenie w sprawie opłat”) jest adekwatne do rodzaju i stopnia zawiłości sprawy oraz nakładu pracy pełnomocników. W niniejszym postępowaniu pełnomocnicy zainteresowanych złożyli po jednym piśmie przygotowawczym, w którym powtórzyli argumentację prawną, która była przedstawiana w poprzednich postępowaniach sądowych dotyczących odpowiedzialności zainteresowanych i która ostatecznie stanowiła podstawę rozstrzygnięć Sądu. Niniejsza sprawa jest tożsama rodzajowo z poprzednimi sprawami, wobec czego nie można przyjąć, aby była zawiła i pracochłonna. Mając na uwadze niewspółmierność zasądzonych na rzecz zainteresowanych kosztów do nakładu pracy ich pełnomocników i stopnia zawiłości sprawy, Sąd Apelacyjny obniżył więc w oparciu o art. 102 k.p.c. zasądzone od organu rentowego na rzecz zainteresowanych koszty postępowania do kwot po 1.200 zł. Kierując się tymi samymi przesłankami, Sąd drugiej instancji zasądził na rzecz zainteresowanych kwoty po 900 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, uznając je za adekwatne do nakładu pracy i okoliczności sprawy.

Organ rentowy wywiódł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie:

1. art. 477⁹ § 3 k.p.c., przez nieuwzględnienie istotnego dla oceny przesłanek przywrócenia terminu art. 41 § 1 i 2 k.p.a. i w konsekwencji bezzasadne

uznanie, że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się;

2. art. 116 § 1 i 2 Ordynacji podatkowej, na skutek błędnej wykładni, co polegało na uznaniu, że stwierdzenie odpowiedzialności członków zarządu „V.” Spółki z o.o. powinno nastąpić w jednej decyzji ze wskazaniem ich wspólnej solidarnej odpowiedzialności łącznie ze spółką, w zakresie, w jakim nie doszło do przedawnienia składek za luty 2004 r.;

3. art. 118 § 1 Ordynacji podatkowej (w przypadku uznania zarzutu z pkt 2), przez jego błędne zastosowanie i uznanie, że zaległości składkowe za luty 2004 r. nie mogą być dochodzone przez odwołującego się wskutek upływu terminu przedawnienia;

4. art. 477¹¹ § 2 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i § 3 ust. 1 rozporządzenia w sprawie opłat, przez przyjęcie, że pozostali członkowie zarządu spółki, tj. A. G., R. Ł. i J. S., posiadali w niniejszej sprawie status zainteresowanych, zarówno w postępowaniu przed Sądem pierwszej, jak i drugiej instancji, pomimo wcześniejszego rozstrzygnięcia o ich odpowiedzialności odpowiednio prawomocną decyzją administracyjną i prawomocnymi wyrokami sądowymi i w konsekwencji bezpodstawne obciążenie organu rentowego kosztami zastępstwa procesowego tych osób.

Opierając skargę na takich podstawach, organ rentowy wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania w przypadku uznania za uzasadniony zarzutu opisanego w pkt 1 skargi, a w przypadku niepodzielenia tego zarzutu, o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej nieprzedawnionych składek za luty 2004 r. oraz w części dotyczącej kosztów zastępstwa procesowego i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego.

Odwołujący się w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie oraz zasądzenie od organu rentowego kwoty 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Zainteresowany R. Ł. w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności uwagę zwrócić należy na niespójność argumentacji Sądu Apelacyjnego odnośnie do „prawidłowości nieuwzględnienia przez Sąd I instancji przekroczenia terminu do wniesienia odwołania i przyjęcia sprawy do rozpoznania” w kontekście stwierdzenia przez Sąd drugiej instancji, że odwołującemu się w ogóle skutecznie nie doręczono przedmiotowej decyzji.

Zgodnie z art. 477⁹ § 1 k.p.c., termin miesięczny do wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego rozpoczyna bieg od dnia doręczenia tej decyzji jej adresatowi. Nie budzi zatem wątpliwości, że dla stwierdzenia, czy termin ten został zachowany podstawowe znaczenie ma ustalenie daty doręczenia decyzji odwołującemu się. W tym zakresie kierować należy się regułami ustanowionymi w postępowaniu administracyjnym, albowiem faza poprzedzająca postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma charakter postępowania administracyjnego. Decyzje co do indywidualnych spraw z tego zakresu wydaje Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stosuje przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego (art. 83 ust. 1 i art. 123 ustawy systemowej). Fakt doręczenia pisma określonej osobie w oznaczonym czasie i miejscu może być stwierdzony wtedy, kiedy jest pewne, iż otrzymała je właściwa osoba (art. 42 § 1 i art. 43 k.p.a.) lub że spełnione zostały warunki określone w art. 44 k.p.a. (tzw. doręczenie zastępcze). Nieskuteczne doręczenie zastępcze w ogóle zatem nie powoduje rozpoczęcia biegu terminu do wniesienia odwołania od decyzji. W takiej sytuacji za datę doręczenia uznać należy dzień, w którym adresat faktycznie otrzymał decyzję lub się z nią zapoznał. Skoro zaś według ustaleń Sądu Apelacyjnego, „dopiero w marcu 2012 r. wnioskodawca dowiedział się o treści przedmiotowej decyzji” i wtedy (tj. w marcu 2012 r.) wniósł odwołanie, to konsekwentnie Sąd ten powinien stwierdzić, że odwołanie zostało wniesione w

terminie, a nie rozważać istnienie przesłanek upoważniających sąd do nieuwzględnienia przekroczenia terminu zgodnie z art. 477⁹ § 3 k.p.c.

Zasadnie skarżący podnosi jednak, że w aktualnym stanie sprawy stwierdzenie nieskuteczności doręczenia zastępczego z powodu zmiany przez odwołującego się miejsca zamieszkania było przedwczesne, jeśli wziąć pod uwagę, że zgodnie z art. 41 k.p.a., w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu, w tym adresu elektronicznego. W razie zaś zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny. Obowiązek określony w art. 41 k.p.a. powstaje od daty wszczęcia postępowania lub zawiadomienia strony o wszczęciu postępowania administracyjnego (por. wyrok WSA w Warszawie z dnia 16 lutego 2006 r., VII SA/Wa 1352/05, LEX nr 203667).

Z akt ZUS, załączonych do akt sądowych [...], wynika tymczasem, że G. G. odebrał zawiadomienie o wszczęciu przez organ rentowy z urzędu postępowania dotyczącego jego odpowiedzialności za zaległości składowe spółki oraz wezwanie do osobistego stawiennictwa, stawił się też na przesłuchanie w charakterze strony w dniu 31 marca 2006 r., wskazując adres zameldowania i adres do korespondencji. Ponieważ Sąd Apelacyjny w ogóle nie oceniał tych okoliczności w kontekście możliwości zastosowania art. 41 k.p.a., w aktualnym stanie sprawy nie poddaje się kontroli kasacyjnej to, czy w takiej sytuacji doręczenie przez organ rentowy odwołującemu się decyzji na wskazany przez niego w toku postępowania przed tym organem adres miało skutek prawny, o którym mowa w art. 41 § 2 k.p.a., uwzględniając również i to, że zastosowanie tego przepisu jest możliwe jedynie wówczas, gdy strona została prawidłowo pouczona o skutkach wypływających z niedopełnienia obowiązku w nim normowanego (por. wyrok WSA w Warszawie z dnia 9 lutego 2006 r., VI SA/Wa 1756/05, LEX nr 193350; wyrok NSA z dnia 23 września 2005 r., I OSK 43/05, LEX nr 194724; wyrok NSA z dnia 14 września 2001 r., V SA 545/01, LEX nr 121800; wyrok NSA z dnia 13 kwietnia 2000 r., V SA 2362/99, LEX nr 49871), co również wymaga dokonania stosownych ustaleń.

Biorąc to pod uwagę, za zasadny w aktualnym stanie sprawy należało uznać zarzut skarżącego naruszenia art. 477⁹ § 3 k.p.c., gdyż ewentualne stwierdzenie

skuteczności doręczenia decyzji odwołującemu się w świetle treści art. 41 k.p.a. prowadziłyby do wniosku, że termin do wniesienia odwołania od tej decyzji, określony w art. 477⁹ § 1 k.p.c., został wbrew stanowisku Sądu drugiej instancji przekroczony, a w takiej sytuacji możliwość merytorycznego rozpoznania tego odwołania uzależniona byłaby od uprzedniej oceny, czy to przekroczenie nie było nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Stosownie do oceny tych okoliczności odwołanie, zgodnie z art. 477⁹ § 3 k.p.c., podlegałoby odrzuceniu albo uzyskałoby dalszy bieg, co w sposób oczywisty ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Trafnie również, w sytuacji, gdyby odwołanie miało podlegać merytorycznemu rozpoznaniu, skarżący zarzucił naruszenie art. 116 § 1 i 2 Ordynacji podatkowej przez uznanie, że „stwierdzenie odpowiedzialności członków zarządu „V.” Spółki z o.o. powinno nastąpić w jednej decyzji ze wskazaniem ich wspólnej solidarnej odpowiedzialności łącznie ze spółką”, a w konsekwencji naruszenie art. 118 § 1 Ordynacji podatkowej w odniesieniu do zaległości składkowych za luty 2004 r.

W orzecznictwie utrwalony jest bowiem pogląd, który akceptuje Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą skargę kasacyjną, że art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej nakłada na organ podatkowy (oraz rentowy) obowiązek prowadzenia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności za zaległości podatkowe (składkowe) spółki z o.o. wobec wszystkich osób mogących ponosić taką odpowiedzialność oraz że decyzja w tym przedmiocie, podjęta na podstawie art. 108 § 1 Ordynacji podatkowej, powinna być wydana wobec wszystkich członków zarządu spółki. Podkreśla się jednakże, iż jakkolwiek pożądanym jest prowadzenie jednego postępowania przeciwko wszystkim zobowiązanym osobom, to w świetle regulacji procesowych nie może być poczytane za błąd prowadzenie odrębnych postępowań pod warunkiem, że postępowania te obejmą wskazany wyżej krąg osób, tj. wszystkich zobowiązanych (por. uzasadnienia uchwał składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2009 r., I UZP 3/09, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 13 oraz składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 marca 2009 r., I FPS 4/08, ONSAiWSA 2009 nr 3, poz. 47, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 czerwca 2012 r., II UK 269/11,

LEX nr 1229808 i z dnia 13 lutego 2013 r., I UK 483/12, LEX nr 1360192 oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia z dnia 22 stycznia 2010 r., I FSK 1721/08, LEX nr 593686 i z dnia 6 maja 2011 r., I FSK 662/10, LEX nr 989974).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie ma też rozbieżności odnośnie do tego, że nie jest konieczne wskazywanie spółki z o.o. (płatnika składek) w decyzji dotyczącej odpowiedzialności podatkowej osoby trzeciej jako podmiotu odpowiedzialnego solidarnie z członkami zarządu (por. np. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2009 r., I UZP 3/09, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2013 r., I UK 483/12, LEX nr 1360192). Stanowisko to trafnie motywowane jest, z powołaniem się na regulacje zawarte w art. 107 § i art. 108 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy systemowej, tym że odpowiedzialność spółki (płatnika składek) za zaległości z tytułu składek powstaje z mocy prawa i z mocy prawa jest ona solidarnie odpowiedzialna z członkami zarządu (gdy ich odpowiedzialność zostanie orzeczona w decyzji wydanej na podstawie art. 108 § 1 Ordynacji podatkowej). Solidarna odpowiedzialność płatnika składek z osobami trzecimi istnieje więc niezależnie od tego, czy został on wskazany w osnowie decyzji organu rentowego.

Identyczne stanowisko odnośnie do konieczności wskazania w decyzji organu rentowego na solidarną odpowiedzialność wszystkich członków zarządu spółki zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 16 kwietnia 2014 r., I UZP 2/13 (OSNP 2014 nr 10, poz. 147), zgodnie z którą decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalająca odpowiedzialność członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zaległości składowe spółki nie musi zawierać wskazania, że odpowiedzialność ta jest solidarna z innymi członkami zarządu, co do których zostały wydane odrębne decyzje (art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i 32 ustawy systemowej). W uzasadnieniu tej uchwały trafnie podniesiono, między innymi, że przyjęta w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej solidarna odpowiedzialność wszystkich członków zarządu każe, przez odesłanie zawarte w art. 91 Ordynacji podatkowej, analizować zasady tej odpowiedzialności z uwzględnieniem przepisów Kodeksu cywilnego dla zobowiązań cywilno-prawnych, a zatem art. 366 i następných k.c. Istota zobowiązania solidarnego (w znaczeniu solidarności biernej, z którą mamy do czynienia w relacji organ rentowy -

członkowie zarządu spółki) polega na tym, że odpowiedzialność każdego z dłużników solidarnych ma za przedmiot cały dług. Innymi słowy, spełnienie całego świadczenia należy się wierzycielowi od każdego z dłużników. Specyfiką tego typu zobowiązań jest to, że pomimo wielości podmiotów mamy do czynienia tylko z jednym świadczeniem, a uprawnienia czy też obowiązki współuczestników dotyczą tego jednego świadczenia w całości. Zgodnie z art. 369 k.c. solidarność wynika z ustawy lub z czynności prawnej. Przewidziana w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej solidarna odpowiedzialność członków zarządu za zaległości składkowe spółki bez wątplenia wynika przy tym z ustawy, a nie z czynności prawnej. Za uprawnione należy zatem uznać stwierdzenie, że o ile dla samego powstania odpowiedzialności członków zarządu za zaległości składkowe spółki konieczne jest wydanie konstytutywnej decyzji przenoszącej na te osoby ową odpowiedzialność, gdyż wynika to z regulacji art. 108 § 1 Ordynacji podatkowej, o tyle solidarny charakter tej odpowiedzialności wynika z mocy ustawy, a więc z mocy samego prawa. W decyzji tej nie ma bowiem żadnych przesłanek o charakterze uznaniowym, które byłyby zależne od organu ustalającego odpowiedzialność. Wszystkie przesłanki odpowiedzialności osoby trzeciej są ustawowo określone (w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej). Dlatego też organ rentowy po wydaniu jednej prawomocnej decyzji obejmującej wszystkich członków zarządu lub kilku kolejnych prawomocnych decyzji obejmujących łącznie wszystkich członków zarządu, przenoszących na te osoby odpowiedzialność za zaległości składkowe spółki, może, stosownie do art. 366 § 1 k.c., żądać zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności w całości lub w części od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna. Zaspokojenie organu rentowego jako wierzyciela nawet przez jednego dłużnika wywoła natomiast skutek w postaci zwolnienia pozostałych dłużników oraz zrodzi - na podstawie art. 376 k.c. - po stronie tego dłużnika, który spłacił dług, prawo do regresu w stosunku do pozostałych dłużników. Jeśli bowiem decyzja bądź decyzje organu rentowego obejmą wszystkie osoby zobowiązane (wszystkich członków zarządu), a tylko w takim przypadku można przecież mówić o prawidłowym zastosowaniu przez ten organ art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, to nie istnieje obawa pozbawienia dłużnika, który spłacił dług, możliwości skutecznego wykorzystania roszczeń regresowych. Tylko niewydanie konstytutywnej decyzji w

stosunku do któregokolwiek z odpowiedzialnych członków zarządu spółki wyłącza bowiem możliwość dochodzenia przez osoby obciążone, które uregulują orzeczone (wymierzone) taką decyzją zaległości składowe na rzecz organu rentowego, roszczeń regresowych przysługujących im wobec pozostałych członków zarządu na podstawie art. 376 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2012 r., II UK 269/11, LEX nr 1229808). Jednoznaczne brzmienie art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej nie wzbudzi też jakichkolwiek wątpliwości sądu rozpoznającego sprawę o roszczenie regresowe co do solidarnego charakteru odpowiedzialności członków zarządu spółki.

Z tych względów za nieprawidłową uznać należy zaprezentowaną przez Sąd odwoławczy taką wykładnię art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy systemowej, zgodnie z którą konieczne jest orzeczenie o odpowiedzialności za zaległości składowe spółki w jednej decyzji dotyczącej wszystkich mogących ponosić taką odpowiedzialność członków zarządu, a nadto, że niezbędne jest wskazanie w decyzji na solidarną odpowiedzialność członka zarządu tak ze spółką, jak i z pozostałymi członkami zarządu, co trafnie zarzucił skarżący organ rentowy.

Za niezasadny uznać należy natomiast zarzut naruszenia art. 477¹¹ § 2 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i § 3 ust. 1 rozporządzenia w sprawie opłat, co miało polegać na przyjęciu, że pozostali członkowie zarządu spółki, tj. A. G., R. Ł. i J. S., posiadali w niniejszej sprawie status zainteresowanych, zarówno w postępowaniu przed Sądem pierwszej, jak i drugiej instancji, pomimo wcześniejszego rozstrzygnięcia o ich odpowiedzialności odpowiednio prawomocną decyzją administracyjną i prawomocnymi wyrokami sądowymi i w konsekwencji bezpodstawnym obciążeniu organu rentowego kosztami zastępstwa procesowego tych osób.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyraźnie bowiem wynika, że Sąd drugiej instancji, uznając że wskazane osoby nie miały statusu zainteresowanych w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 k.p.c., stwierdził nieprawidłowe ich wezwanie przez Sąd Okręgowy do udziału w sprawie. W ocenie tego Sądu, nie miało to jednak znaczenia dla konieczności zwrotu im kosztów procesu zgodnie z art. 98 k.p.c., skoro faktycznie na skutek wezwania ich przez Sąd, uczestniczyły w tym postępowaniu, ustanawiając fachowych pełnomocników procesowych.

Stanowisko to jest prawidłowe. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Zwrot kosztów procesu należy się zatem stronie wygrywającej. Stroną jest osoba uczestnicząca w procesie w tym charakterze, nie osoba, która powinna lub może być stroną. Nie istnieje status strony w ujęciu abstrakcyjnym; konkretna osoba staje się stroną dopiero wskutek wytoczenia powództwa, pozwania lub wstąpienia do sprawy w takiej właśnie roli. Z art. 477¹¹ § 1 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym do 19 marca 2015 r., wynikało, że stronami są ubezpieczony, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy i zainteresowany. Zgodnie z art. 477¹¹ § 2 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym do 19 marca 2015 r., zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli osoba taka nie została wezwana do udziału w sprawie przed organem rentowym, sąd wezwie ją do udziału w postępowaniu bądź z urzędu, bądź na jej wniosek lub na wniosek jednej ze stron. Osoba wezwana do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego - na podstawie art. 477¹¹ § 2 k.p.c. - jest stroną procesu, niezależnie od tego, czy wezwanie było prawidłowe, czy też wadliwe i czy z urzędu lub na czyj wniosek zostało dokonane. W razie zatem wygrania procesu przez odwołującego się, którego stanowisko w procesie poparła, przysługuje jej - zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. - prawo żądania zwrotu kosztów procesu od przegrywającego organu rentowego (por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1979 r., IV CZ 185/78, LEX nr 8162).

Pomimo jednak nietrafności zarzutów skarżącego w tym zakresie, wyrok Sądu Apelacyjnego podlegał uchyleniu także w tej części, albowiem ostateczne rozliczenie kosztów procesu uzależnione jest od końcowego rozstrzygnięcia całej sprawy, a wynik tego rozstrzygnięcia jest w chwili obecnej niewiadomy.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 2 k.p.c.).

